GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 241. We Wtorek dnia 15. Października. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 30. Września.

W skutek przedstawienia N. Synodu, zatwierdzonego przez N. Pana, stolica arcybiskupstwa Połockiego przeniesiona zostaje do Witebska.

W Gazecie Handlowéj tutejszéj, czytamy co następuje: „Jakkolwiek dobroczynne skutki Manifestu Cesarskiego z dnia 1. Lipca b. roku wszędzie, chyba z małemi wyjątkami, weszły w zupełne rozwinięcie, i pożyteczność ich daje się widzieć w praktyce, mimo to, chciwi ludzie, niechętni iż im przecięta została droga do oszukiwania publiczności, w pewnych guberniach rozszerzają wieści, jakby ustanowiony kurs w krótce znowu podniesie się, tak dalece, iż z tego powodu niedaleko widzący spekulatorowie pomnożyli w kassach powiatowych wymianę srebrnéj monety, w oczekiwaniu takowego podwyższenia. Uznaliśmy za potrzebne uprzedzić publiczność o tym nowym wybiegu i spodziewamy się, że miejscowe zwierzchności przedsięwezmą środki ku poskromieniu i prawnemu ukaraniu rozsiewaczy podobnych wieści."

Irkutsk, dnia 7. Sierpnia. — Wczoraj, o godzinie 8 rano mieszkańcy przerażeni zostali silnem trzęsieniem ziemi. Pierwsze dwa uderzenia były małoznaczne, ale ostatnie było tak mocne, że uszkodziło budowy. W kilku domach zawaliły się kominy, poopadał tynk, i dały się widzieć rozpadliny. To dziwna, że tak mocnym wstrząśnieniom nie towarzyszył żaden huk podziemny. — Kierunek trzęsienia ziemi, jak zwyczajnie bywa w Irkutsku, szedł z zachodo-północy.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Października.

Dowiadujemy się z pewnością, że Izby na dzień 15. Listopada zwołane być mają, i że w tym dniu tegoroczne posiedzenie Izb zagajone zostanie.

Podług Journal de Rheims pogrzeb X. Gallarda, Arcybiskupa Koadjutora rheimskiego, nie odbył się z okazałością należącą takiemu prałatowi. Duchowieństwu rheimskiemu zarzucają, jakoby przy téj sposobności żądało w pewnym względzie pokuty po zmarłym za danie ślubu Xięciu Orleańskiemu z protestancką Xiężniczką i pobłogosławienie mieszanego małżeństwa.

Journal de Havre zawiera następujący list pewnego Francuza z Buenos-Ayres: »W oczekiwaniu, że rząd francuzki skłonił

się do przysłania tutaj dostateczněj siły zbrojnéj, w celu osiągnięcia ostatecznego wypadku, ciągle tu opasani jesteśmy. Handel okropnie na tém cierpi, ponieważ Admirał Leblanc tyle małych zgromadza statków, ile ich tylko nagromadzić może. Wiele mu ich wprawdzie jeszcze nie dostaje i dla tego nie może on jeszcze wszystkich punktów nadbrzeżnych obsadzić. Nieszczęśliwe to opasanie pociągnie za sobą naszę zgubę. Od 15 miesięcy wszystkie europejskie towary niezmiernie zdrożały. Wino tak jest rzadkie i drogie, że wszyscy niemal zmuszeni są przestawać na piciu wody z rzeki la Plata; cena chleba trzy razy taka, jak dawniéj była; słowem wszelką żywność dwa lub trzy razy drożéj opłacać trzeba. Zewsząd zagraża nam nędza, ponieważ Rosas, popierany przez kilka upartych ludzi, bandery swojéj zwinąć nie chce. Zapaleńców owych nic już teraz na wodzy utrzymać nie może. Wywijają oni swemi sztyletami, wymawiając: »»Temi się od Francuzów uwolnimy.««

Giełda z d. 5. Października. Przykre finansowe położenie Stanów Zjednoczonych ciągle jeszcze u tutejszych spekulantów obawę wznieca i papierów francuzkich ceny zniża; inaczéj takowe po szczęśliwie ukończoném obliczeniu znaczniéby niezawodnie w górę poszły.

Z dnia 6. Października.

Król i rodzina królewska d. 10. m. b. z Fontainebleau do St. Cloud a późniéj do Trianon się udadzą. D. 25. wieczorem staną w Tuileryach.

Król Ludwik Filip rozpoczyna dzisiaj 67my rok życia. Żaden z przodków jego nie przeżył lat 60.

Stósownie do doniesień gazeciarskich wyséła Don Carlos prawie codziennie pisma do Paryża i prosi coraz usilniéj o pozwolenie udania się do Salzburga. Ale rząd francuzki postanowił podobno nie wydawać mu paszportów, zanim Hiszpania nie będzie zupełnie uspokojoną.

Pan de Pontois wczoraj z Paryża wyjechał, udając się na miejsce urzędowania swego w Konstantynopolu. Presse, dziennik dobrze zazwyczaj zainformowany, dołącza do téj wiadomości obszerny artykuł, z którego tu następujący przytaczamy wyjątek: « Pan Pontois otrzymał nowe i w zupełnie innym duchu wydane instrukcye. Dotychczas Francya na nieszczęście pod względem spraw Wshodu nie miała pewnéj polityki. Pozostawiano wszystko owemu widzi mi się Admirala Roussin, którym ślepy los władał. Takowa opłakania godna niedołężność do wielkich zawikłań doprowadzićby mogła. Wszakże Ministeryum samo nareszcie się przekonało, jak niebezpieczny takowy system, albo raczéj brak systemu a tak odwołanie Admirała Roussin uchwalono. Następnie gabinet, bądź że usłuchał rady mężów świadomych, bądź że się sam na korzyści Francyi dokładniéj poznał, chorągiew swoję zatknąć postanowił. Gabinet nasz oświadcza się odtąd jawnie na korzyść Mehmeda Alego. Francya mieć więc będzie odtąd swoję własną politykę. Nie będzie więc szło o to, co w Londynie myślą, aby podług tego postępowanie nasze stósować. Idziemy teraz oddzielną drogą, dążąc do celu, zapewniającego nam rzetelne korzyści. Pytanie wschodnie tym sposobem zupełnie inną postać przybrać może. Podług doszłych nas wiadomości gabinet, chociaż się za Mehmedem Ali oświadczy, jednak starać się będzie do tego go skłonić, ażeby kilku roszczeń swoich zaniechał. Nie ulega — zdaniem naszém — żadnéj wątpliwości, że Mehmed Ali, skoro się przekona, że Francya jawnie za jego dobrą i słuszną sprawę się ujmuje, do przyzwoleń się skłoni, których po nim w interesie długo trwałego pokoju wymagamy. Jeżeli nas dobrze zainformowano, to mu Francya dziedziczność w Egipcie i Syryi zaręczy; ale wezwie go też równocześnie, aby się zrzekł posiadania obwodu Adany i Tarsus. Jest to zaiste mądrém i sprawiedliwém podaniem, które przezorny Mehmed Ali wdzięcznie zapewne przyjmie. Bo to mąż bardzo zacny i nie mający bynajmniéj zamiaru obalenia państwa Ottomańskiego. Mehmed Ali szczerym i rzetelnym Muzułmanem i na tém właśnie polega jego wziętość i powaga. Ile razy tron Sułtański był w niebezpieczeństwie, on mu dzielnéj użyczał pomocy. Podczas kiedy jego syn Ibrahim powstanie w Grecyi zwalczał, wysélał Mehmed Ali flottę swoję do Nawarynu, lubo na zniszczenie jéj przez połączone siły Anglii, Francyi i Rossyi był przygotowany. Gdy religijnemu zwierzchnictwu Sułtana Wechabici zagrażali, gromił Mehmed Ali jako wierny lennik nieprzyjaciół Sułtana i zdobył napowrót klucze obydwóch świętych miast, które natychmiast złożył u stóp tronu władzcy swego. Sprawa Osmanów nie ma wierniejszego obrońcy. Ale właśnie ta wierność zjednała mu prawa, których utracić nie chce i nie powinien. Francya więc postanowiwszy roszczenia Mehmeda Alego aż do pewnego stopnia popierać, nie ujmuje się za rewolucyjną, lecz za prawdziwie legitymistyczną i konserwatywną sprawę. Inne mocarstwa podług swego zdania działać będą. Co się

nas dotyczy, zdecydowani jesteśmy; gabinet nasz gotów w razie potrzeby odłączyć się od Rossyi, a nawet i od Anglii.«

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 2. Października.

P. Coles, mechanik z Charing-Cross, wprowadził znaczne udoskonalenie w mechanizmie wagonów, ciągniętych przez machiny na drogach żelaznych. Głównym jego celem było zmniejszenie tarcia i dokazał tego za pomocą aparatu złożonego ze trzech kół, urządzonych jedne nad drugiemi. Zmniejszenie tarcia tym sposobem dokonane sprawuje to, iż osma część siły używanéj wystarcza dla otrzymania zwyczajnego skutku.

Wszystkim wiadome jest zastosowanie żagli do statków parowych; oddawna myślano o zastosowaniu pary do wielkich żaglowych okrętów, aż teraz myśl ta wykonana została przez PP. Wigram i Green w Londynie; i jeżeli podróż przedsięwzięta w celu proby do Przylądka Dobréj Nadziei powiedzie się, wielkie to zagadnienie zostanie rozstrzygnione. Kierunek ten umyślnie jest wybrany dla tego, że w nim zdrarzają się najczęściéj cisze zupełne, gwałtowne burze, i prądy morskie. W tym celu zbudowany został podług nowego planu okręt nazwany »Vernon,« długi 170 stóp, szeroki 36, podejmujący 1000 tonn, prócz wagi machiny. Ta ostatnia ma siłę tylko 40 koni; koła czynią 30 obrotów na minutę. Kocioł jest pokryty powierzchnią złego przewodnika cieplika, co było zrobione w celu zachowania podróżnych od gorąca, a przyniosło niespodziewaną oszczędność ⅓ węgla. Do kotła zastosowany aparat destyllujący wodę morską, dający przeszło 30 gallonów czystéj wody na dzień. Okręt w swym biegu nieuległy jest wahaniom, które tak są przykre w zwykłych statkach parowych. W ostatnią Sobotę »Vernon« opuścił Londyn; idąc Tamizą przeciw wzbierającemu przylewowi morza, koła robiły 28 obrotów na minutę i prędkość była od siedmiu węzłów na godzinę. Okręt ten wiezie 38 podróżnych, w ich liczbie jest 14 dam, które się poświęciły na to stanowcze doświadczenie. Sir Ch. Adams, jeden z lordów admiralicyi zwiedzał »Vernon« i oświadczył, iż przedsięwezmie niezwłocznie podobną probę na wielkim trzechpomostowym rządowym okręcie. W razie pomyślnéj żeglugi „Vernon“ ma wrócić do Londynu w półosma miesiąca.

Dnia wczorajszego w 76ym roku życia umarł Hrabia Mount Edgcumbe, Lord-Porucznik Hrabstwa Cornwall, Członek Rady Tajnéj. Jego tytuły i dobra dziedziczy najstarszy syn Vice-Hrabia Valtetort.

Gazeta Rządowa donosi, że Sir Tomasz Stonor de Stonor z Hrabstwa Oxford, wyniesiony został, jako potomek dawnych dziedziców Baronii Camoys, na godność para z tytułem Barona Camoys.

Listy z Makao z dn. 3. donoszą, że kapitan Elliot opuścił Kanton dnia 24., a 27. przybył do Makao, z tymi wszystkimi, których w zakładzie zatrzymywano. Władze rządowe w Chinach wydały rozkaz Panu Dents i innym handlującym opium, wydalenia się z kraju. Powiadają, że wszystek opium Chińczykom przedany, będzie posłany de Pekinu do dyspozycyi Jego Cesarskiéj Mości.

N i e m c y.

Z Frankfortu nad M., dnia 7. Października.

Wydarzone w Gandawie sceny burzliwe są i tu przedmiotem rozmów zwyczajnych. Wnoszą, że późniejsze nadeszły wiadomości z Bruxelli, podług których spokojność w Gandawie nanowo w krwawszy nierównie sposób zakłóconą została Ale to dopiero przyszłość wyjaśni. Od niejakiego przecież czasu doniesienia z Belgii w tém się zgadzają, że pomiędzy klassą robotników z powodu zatamowania roboty i zwiększenia się ceny żywności bieda coraz się bardziéj wzmaga. Zaburzenie także gandawskie, aczkolwiek postać polityczną przybiera, niezawodnie téj a nie innéj przyczynie przypisać należy. Nie możemy przecież sądzić, ażeby stronnictwo oranżystowskie w Belgii ciągle jeszcze do restauracyi zmierzać miało; zważać albowiem musi, że Holandya teraźniejszy swój stan kwitnący tylko i jedynie odłączeniu siebie od Belgii zawdzięcza, i że dla tego Holendry — chociażby się sposobność do tego wydarzyć miała — nigdyby na połączenie się z Belgią nie zezwolili. Spodziewać się przeto także trzeba, że rząd belgijski użyciem stósownych środków zdoła spokojność po miastach fabrycznych w trwały zabezpieczyć sposób.

Podług wiadomości z Johannisberga Xiążę Metternich dn. 15. lub 16. Paźdz. do Wiednia z powrotem wyjedzie. Na każdy przypadek zabawi Xiążę ten kilka dni w murach miasta naszego. Odzyskał on znowu zupełnie zdrowie swoje, czego cała jego dowodzi postawa. Przy pogodném powietrzu często się Xiążę na otwartem przechadza polu, ale obok tego także usilnie w gabinecie swoim pracuje.

A u s t r y a.

Z Wiednia, d. 1. Październ.

Nadeszłą wczoraj z Konstantynopola pocztą dowiedzieliśmy się (jak już wiadomo), że Hafiz Basza, o przejściu którego na stronę Egipcyan donoszono, dnia 15. Września do

Konstantynopola przybył i tam dość dobrego doznał przyjęcia. Stara on się usprawiedliwić z powodu odniesionéj pod Nisibem klęski i winę téjże na odpadnięcie Kapudana Baszy zwala, ponieważ ten miał mu świeże przyprowadzić wojsko. Gdyby zaś to w przyzwoitym czasie było na ląd wysiadło i dobrego miało wodza, byłoby jeszcze w sam czas do armii przybyło; liczba zatém żołnierzy byłaby się powiększyła i wtedy możnaby było owego nieszczęścia uniknąć. Zresztą Hafiz Basza powiada, że położenie Ibrahima Baszy nie jest bynajmniéj tak pomyślne, jak powszechnie sądzą. Zbywa mu albowiem po pierwsze na pieniędzach i dla tego wojsku regularnie żołdu opłacać nie może; potém wszędzie wielkie przeciw niemu zniechęcenie panuje, i tylko przy największém natężeniu potrafi on obsadzone przez siebie prowincye na wodzy utrzymać.

Korrespondent Morning-Chronicle w Konstantynopolu donosi jej pod dniem 12. Września o zawartym między Francyą, Anglią i Austryą układzie, w którym oświadczono, że w razie potrzebnéj obrony niezawisłości państwa tureckiego żadne z układających się mocarstw nie zechce pomyśleć o powiększeniu państwa swego przez nowe zabory. Oświadczenie takowe wywołane zostało przez tłumaczenie artykułów z gazet francuzkich na język turecki, w którém o obsadzeniu Smyrny, Cypru i t. d. przez jedno mocarstwo europejskie wspominają.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 11. Października. — Wyrok Najwyższego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu w sprawie sądowéj na X. Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego, Marcina Dunina, dn. 23. Lutego r. b. zapadły, został, ponieważ Arcybiskup d. 23 Kwietnia chwycił się drogi łaski, stósownie do Najwyższego pisma gabinetowego z d. 20. Maja w ten sposób złagodzony, że zawyrokowany przeciw niemu sześciomiesięczny areszt w twierdzy zupełnie cofnięto a wykonanie wyrzeczonego oddalenia go od urzędowania dopóty zawieszono, dopókiby się nie pokazało, ażali się nie da wynaleść środek, aby wykonywanie funkcyi służbowych podług jego (Arcybiskupa) zdania z istniejącemi w państwach Królewskich przepisami prawnémi pogodzić.

Ponieważ jednak z powodu stósunków, przy publikacyi wyroku Arcybiskupowi ogłoszonych, powrót jego do dyecezyi nie mógł być dozwolonym, oświadczono mu, iż mu bez poprzedniego pozwolenia Ministrów spraw duchownych i spraw wewnętrznych z Berlina oddalać się nie wolno, że mu jednak nie zabroniono, po porozumieniu się z wspomnianymi powyżéj Ministrami inne w monarchii Pruskiéj obrać sobie miejsce pobytu.

W brew temu wyraźnemu, w Najwyższém piśmie gabinetowém z dn. 10. Września powtórnie wyrzeczonemu rozkazowi J. K. Mości, Arcybiskup d. 3. m. b. uszedłszy z Berlina do Poznania się udał w zamiarze wykonywania tam znowu funkcyi urzędu swego.

Nieposłuszeństwo przez ujście to powtórnie dowiedzione wprawiło rząd Królewski w konieczność oddalenia témi dniami Arcybiskupa z dyecezyi jego. Arcybiskup już z Poznania oddalony i stósownie do Najwyższego rozkazu Gabinetowego z dnia 6. miasto Kołobrzeg na miejsce pobytu mu przeznaczono.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. *Października* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$70\frac{3}{8}$	$69\frac{7}{8}$
Obligi Kurmarchii z bieź. kup.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Szlązkie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$97\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{1}{2}$	12
Disconto	—	3	4